

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Filipa.  
Wt. św. Zygmunta Kr.  
Sr. św. Krzyża znalez.  
Czw. św. Floryana M.  
Piąt. św. Piusa Pap.  
Sob. św. Jana Apost.  
Niedz. Opieki św. Józefa.

Wschód słońca godz. 4 m. 33  
Zachód słońca godz. 7 m. 23  
Dług dnia godz. 14 m. 50  
Przybyło dnia g. 7 m. 17

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnośnienie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 1 maja 1911 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora (10 k); w Zgierz, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Biuro wyszukiwania pracy dla robotników Łódzkiego Chrz. Towarzystwa Dobroczynności.** TELEFON 1592 **23-54.**

Teatr A. Zelwerowicza. Tylko jedno przedstawienie!

„DZISIEJSI” sztuka w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Nagrodzona I-szą nagrodą na konkursie Teatrów Warszawskich w wykonaniu pierwszorzędných sil artystycznych.

**Miłość w sztuce dramatycznej**

wyłosi autor

STEFAN KIEDRZYŃSKI. 1359

W wtorek, dnia 2-go Maja 1911 r.

**PEREAT**  
RADYKALNY ŚRODEK DO TĘPIENIA WSZELKIEGO ROBACTWA UZNANY I ROZPOWSZECZONY NA CALYM ŚWIECIE  
Tow. Akc. J.D. RIEDEL  
LONDYN BERLIN NOWYJORK 1321

**BRISE DE MAI**  
MUGUET ULTRA-PERSISTANT  
ED PINAUD PARIS  
2215-16-

## JUBILEUSZ I PRZEŚLADOWANIA żywiołu polskiego w Prusach.

Dzień 26 kwietnia r. b. był dnem jubileuszu w walce narzuconej żywiołowi polskiemu przez hakatystyczny rząd pruski.

Jubileusz to niewesoły dla prusaków, przypominający im ich niemoc przeciw odwiecznym prawdom Boskim, światem i narodami rządzącym, przypominający im hańbę, którą splamili honor narodu niemieckiego.

Jubileusz to acz nie radosny, ale zawsze pewne zadowolenie dający żywiołowi polskiemu, który wskutek niezbadanych wyroków Opatrzności dostał się pod panowanie tych, którzy ongi wierność narodowi polskiemu przysięgali i jego byli sługami.

Jaki jubileusz? Przed 25-ciu laty, w dzień 26-ty kwietnia 1886 r. ogłoszona została w Prusach ustawa o zaprowadzeniu komisji kolonizacyjnej w Prusach Zachodnich i Wielkiem Księstwie Poznańskim. A celem stworzonej instytucji miało być wykupywanie w tych krajach ziemi z rąk polskich i oddawanie jej w ręce przybyszów niemieckich, zwabionych nietylko z wszystkich zakątków Rzeszy, ale nawet z obcych kra-

jów, z Rosji, Węgier i t. d. A na wykupywanie tej ziemi sejm pruski uchwalił miliony liczne, uzbierane z ogólnych dochodów państwa, z podatków, które i my polacy płacić musimy. Moloch państwa wszechwładnego zmusił polaków do płacenia podatków, które miały żywić polski osłabić i gubić.

Ojciec tej ustawy wyjątkowej widział już w duchu i przepowiadał, jak to polscy właściciele ziemscy, obladowani brzęczącą monetą judaszowską, którą uzyskali ze sprzedaży ziemi ojczyźnej, pojedają do jaskini gier w Monte Carlo i tam na pohulance i rozpuście roztrwonią zradą uzyskane grosze.

Ale Bismarck ten sam los spotkał, co w walce kulturalnej. Nie pójde do Kanosy, butnie wolał, mając siebie za wszechpotężnego, ale poszedł do niej i wcale niechlubnie zakończył walkę z Kościołem.

Pojdą polacy do Monte Carlo i tam trwonić będą judaszowskie srebrniki, ale dziś w Monte Carlo nie polski rozbrzmiewa język, lecz dźwięki języka jego wielbieli — języka niemieckiego — tam hałaśliwie się rozlegają ku utrapieniu innych narodów!

A polacy jak byli, tak są i stoją dziś silniejsi, niż kiedykolwiek. Nie wystarczyły miliony bismarckowskie, wnet się talary rozsypały, napełniono fundusz komisji kolonizacyjnej po raz wtóry i po raz trzeci, ale polaków z ziemi nie wyzuto, bo oni tę ziemię-żywicielkę ukochali jak matkę najdroższą i bronili jej wszelkimi siłami przed tymi, którzy nieraz podstępem, zradą, przekupstwem, apelowaniem do najniższych uczuc chcieli im ją odebrać. Okazało się, że siły moralnej, płynącej ze źródła miłości Ojczyzny, nie zmoże talar pruski, że duch jest silniejszym ponad ciało, że ani gwałt, ani ustawa wyjątkowa, ani kruszec drogocenny ducha pokonać nie może.

W całej swej polityce, przeciw polakom zwróconej, zapominał Bismarck o jednym czynniku: o ludzie polskim. Niebezpieczeństwo on widział tylko w duchowieństwie i szlachcie, lud polski w jego oczach składał się z samych Bartków zwycięzców, którzy się prali i prac zawsze będą za wielkość „vaterlandu” pruskiego. Ale ten Bartek Zwycięzca przebudził się, przetarł oczy i zobaczył, że mu zapalono cały dom nad głową: Wiarę, język, obyczaje ojczyźne, ziemię nawet, jedyny jego pracy warsztat, tę ziemię, którą tak kocha i której najwięcej pragnie, chcą mu od-

bierać. I przebudził się i zaczął prac! Nie z bronią w ręku, jak prał francuzów w 1870/71 roku, ale pracował, harcował, aż mu ręce opadły, jechał w daleki świat zarabiać grosz; jemu niestraszne były ciemnice kopalń węgla, do których się spuszczał i siłą olbrzyma targał wnętrzości ziemi, jemu nie straszny był żar kuźnic i żarzące węże czerwone walcowni, harował, pracował, bo tam w domu upatrzył był sobie morgę, która musi być jego, a trzeba było zarobić na cenę kupna.

I ten Bartek Zwycięzca zwyciężył prusaka, tego prusaka, który milionami wojował, który na usługi i pomoc miał cały arsenał prawodawczy i administracyjny państwa! I ten Bartek się nie dał „Psiach mać!” zasyczał nieraz ze złością pomiędzy zębami; ale zdzierzył: Nie damy się! Nie damy się! ryknęły zacięte Bartki i nie dali się. A liczba ich rosła w miliony, a rosła nawet tam, gdzie ich się spodziewał przeciwnik najmniej, gdzie miał ich już za swoich, Polski nienawidzących. Na Górnym Ślązku samym powstał milion z okładem Bartków do walki o sprawę polską.

I nie mógł ich przemódz silny przeciwnik, nad milionami zwycięstwa osiągnąć nie zdołał, więc chwycił się bronii coraz niemoralniejszej. Ukul nowelę osadniczą, ukul ustawę o wyłączeniu. Zwycięstwa i chwaly mu nie przyniosły, ale potępienie całego świata kulturalnego. I dziś stoi bezradny na rozdrożu, nie wiedząc, co czynić, stoi i namyśla się ten potężny przeciwnik. Czy opamięta się, czy przypomni sobie, że odwiecznych prawdom Boskich, rządzących światem i ludźmi, żadna moc ludzka nie może zniszczyć.

Nie troszczmy się o to, co robi ten, na zgubę naszą dyszący, nieprzyjaciel, ale stoimy na warcie i pamiętajmy zawsze, że hasłem naszym powinno być: Nie dajmy się! A bronią naszą — to praca i oświata. A nadzieją naszą — to ufność w sprawiedliwość Tego, który jest Ojcem narodów!

## Rosya i Chiny.

Książę Tsin w końcu maja wyjeżdża z Pekinu do Europy. Które mocarstwa odwiedzi i w jakim celu książę przedsięwzięte te odwiedziny, tymczasowo, jak donoszą do „Rus. Słowa” — jeszcze nie ogłoszono.

W kolach, blizkich ambasady japońskiej w Pekinie przeważa zdanie, że książę odwiedzi Petersburg, w celu zapewnienia sfer rosyjskich o zupełnem przywróceniu stosunków przyjacielskich chińsko-rosyjskich.

Ostatnie doniesienia ambasady chińskiej w Petersburgu jak również otrzymane z Rosji w Pekinie wiadomości — telegrafuje pekiński korespondent „Rus. Słowa” — stwierdzają, że sfery

i prasa rosyjska uważnie śledzą za zbrojeniem się Chin i wzmocnieniem wojsk chińskich w Mandżurii.

Wszystko to naprowadza w Rosji na myśl, że Chinę gotują się do wojny z Rosją.

Koła, blizkie ambasady japońskiej, przypuszczają, że podróż ks. Tsina do Petersburga rozproszy te przypuszczenia.

Korespondent charbiński „Rus. Słowa“ również zapowiada, że podróż ks. Tsina ma na celu Petersburg, gdzie starać się będzie przekonać o pokojowym usposobieniu Chin względem Rosji.

Książę wyjeżdża z Pekinu dnia 30 maja na Mukden do Rosji.

Pomimo takich uspokajających wiadomości „Rus. Słowa“ zamieszcza telegramsy o przygotowaniu wojennych w Chinach. Do gazety tej telegrafują mianowicie z Mukden, że w tej miejscowości i w Laojianie rozpoczęto budowę wielkich koszar dla 20 dywizji chińskiej, a do Mongolii prawie codziennie przyciągają oddziały wojsk tudzież przewożona jest broń i naboje.

## Amerykanie na Bałtyku.

Eskadra Stanów Zjednoczonych odwiedzi niezadługo port lipawski.

Według świeżo otrzymanych wiadomości, eskadra owa złożona z pięciu statków, zawinie do Lipawy w dniu 19 czerwca.

Jest to druga dywizja amerykańskiej floty atlantyckiej, pod wodzą admirała Karola Wrileadę.

Krzężownikiem admirałskim „Luisiana“ dowodzi kapitan Winterhalter; krzężownikiem „Canzas“ kap. Bather; krzężownikiem „Sant Karolina“ — kap. Feshtaler; krzężownikiem „New Hampshir“ — kap. Rodgers.

Krzężownikom tym towarzyszyć będzie jeszcze jeden okręt.

Eskadra rzeczona otrzymała rozkaz odwiedzenia morza Bałtyckiego w maju. Na wodach tego morza znajdzie się w dn. 12 czerwca, a następnie marynarze amerykańscy zdają się, jak to zaznaczyliśmy, w Lipawie, gdzie zabawią do dn. 2 lipca, poczem eskadra amerykańska uda się do Portsmouth.

Tam weźmie udział w rewii morskiej podczas koronacji króla angielskiego.

Odwiedzinom tym pisma petersburskie nadają duże znaczenie, gdyż uważają fak ten za zbliżenie rosyjsko-amerykańskie, nad czem oddawna już pracował finansista amerykański, a przyjaciel prezydenta Tafta, mister John Hammond oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Petersburgu, Rockchil.

Zapoczątkowanie odwiedzenia przez flotę amerykańską morza Bałtyckiego wyszło z Waszyngtonu.

Ministerium spraw zagranicznych na prośbę ambasadora Rockchila co do owych odwiedzin, odpowiedziało, że rząd rosyjski bardzo chętnie powita flotę amerykańską.

## Koncert „Lutni“.

W sobotę odbył się w sali Vogla wielki koncert tutejszej „Lutni“. Bardzo obfity program wypełniły siły artystyczne przeważnie zamiejscowe, ad hoc zaproszone.

Na pierwszym planie należy postawić chór męski lwowskich techników, który w trakcie swojej podróży artystycznej po Królestwie zawiązał do Łodzi. Chór ten składa się z dwudziestu kilku śpiewaków-amatorów, prawdziwych „techników“ nie tylko w dosłownym znaczeniu tego wyrazu, lecz i w kunszcie śpiewackim. Tak wyrobione głosy w kierunku rytmicznym, czysta intonacja w najtrudniejszych nawet zwrotach modulacyjnych, cieniowanie niezwykle wyrafinowane i ta wysoce artystyczna — i wydoskonalona dykcja — oto cechy pierwszorzędnego zespołu wokalnego, jakim jest ów chór lwowskich techników.

Tym sposobem do najslawniejszych w kraju naszych chórów, jak krakowski Barabasza i lwowski Galla, przybywa trzecia drużyna lwowskich techników pod dyrekcją Wolfstala.

Repertuar tych śpiewaków jest zupełnie odrębny, to już nie te oklepane „Góry norweskie“, „Stoi jawor zielony“, lub „Wędrujemy borem la-

sem“, lecz dzieła choralne poważnego zakroju, w których jest i nerw dramatyczny i niezwykła efektywność kolorytu i dynamiki.

Repertuar taki dowodzi dużej muzykalności ze strony samych wykonawców jak i ich dyrektora.

Chór lwowskich techników na wstępie odśpiewał hasło, następnie preludium Chopina, zatytułowane „Sea“, bardzo oryginalną kołysankę Maszyńskiego i wspaniały utwór do słów Konopnickiej „Ave Caesar“ Niewiadomskiego, dodając nad program „Słowiczka“ Walewskiego.

W drugiej części programu tenże chór wykonał „Dwie dole“ (również do słów Konopnickiej), „A jak poszedł król na wojnę“ swego dyrektora Wolfstala, „Chłopca mego mi zabrali“ Walewskiego i „Zasadzkę“ Gounoda.

Obok zalet wykonawczych, już wyluszczoonych, chór lwowski posiada niezwykłą harmonijność głosów, to znaczy się, że wszystkie głosy są równe i żaden nie wyróżnia się specjalnie, a brzmienie jest pełne i jednolite.

Z drugiej strony wszystkie podobne zespoły, choć mogą zachwycić słuchacza wysubtelizowaną doskonałością wykonania i repertuarem bardzo nastrojowym, zespoły takie, jako chóry męskie, oparte na dwóch tylko odmianach głosu męskiego: tenora i basu, podzielonych na cztery partie harmonijne, stają się monotonne.

Najdoskonalszy chór męski nie może dorównać chórowi mieszanemu, zwłaszcza mającemu różnobarwny podkład w orkiestrze.

W skromnej szacie akompaniamentu fortepianu na cztery ręce napisany jest „Wędrowny grajek“ Noskowskiego.

Młodociane to i pełne polotu dzieło naszego wybitnego kompozytora wykonała „Lutnia“ tuższa w chórze mieszanym pod dyrekcją swego kierownika, Alojzego Dworzaczka.

„Wędrowny Grajek“ — to obrazek ludowy, skreślony w słowach przez Czesława Jankowskiego, wyrażający w zakończeniu przy słowach: „Ten, ów spostrzegł z gości wielu lzy na twarzy jej.. może było na weselu jednym grakiem mniej“ — pewien moment dramatyczny, który sprawia silne wrażenie, o ile jest wykonany z odpowiednim nastrojem, czego właśnie chórom mieszanym „Lutni“ brakło.

Pierwsza część „Grajka“ powinna być wykonana w tempie znacznie prędzem, co lepiej maluje życie wiejskie w czasie wesela i więcej zbliża się do rytmu mazura, o czem świadczy zresztą wskazówka tempa „Allegro animato.“

Pozatem wykonanie chórów „Lutni“ było bardzo dokładne, a nad program zaśpiewano „Barkarolę“ Münchheimera, zdobywając sude oklaski.

Małe solo tenorowe w „Grajku“ bardzo ładnie odśpiewał p. Wacław Stępowski. Akompaniament fortepianowy wykonali pp. Powiadowski i Michałowski.

Solistką koncertu była p. Marya Nowacka, nagrodzona złotym medalem na niedawno odbyłym koncercie wokalnym Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

P. Nowacka posiada sopran koloraturowy, wyrobiony doskonale pod względem technicznym, dobrą dykcję i dużo wyrazu. Najlepiej wyszły arya, wymagające dużej sprawności technicznej, arya z op. „Flet zaczarowany“ Mozarta i z op. „Violetta“ Verdiego.

Doznając rzetelnego powodzenia, utalentowana śpiewaczka dodała nad program „Stacha“ Noskowskiego i „Dole“ Zarzyckiego.

Muzykę instrumentalną reprezentował koncertmistrz Filharmonii warszawskiej, wybitny skrzypek, p. Józef Ozimiński, który wykonał w pierwszej części fantazję z opery „Faust“ Gounoda, w układzie Sarasate'go i na bis nokturn „Es-dur“, Chopina, zaś w drugiej części „Chant de Veslemöy“ Halvorsena, czardasza Hubay'a i „Taniec hiszpański“ Sarasate'go.

Żywe słowa z humorem prawdziwie naturalnym i niepachującym kabaretem, lecz ujętym w ramy dobrego smaku, wypowiedział nieporównany artysta warszawskiej sceny, Mieczysław Frenkiel.

Czy jest on „ostatni z Mohikanów“, jako reprezentant „przyzwoitej“ sztuki? — tego przesądzać nie można, w każdym razie Frenkiel stoi na posterunku wytrwałym, nie daje się skusić na złą drogę i znajduje licznych zwolenników, którzy cenią prawdziwego artystę.

Do śpiewu i skrzypiec akompaniował na fortepianie dyrektor „Lutni“, Alojzy Dworzaczek.

Fortepian koncertowy Seilera, ze składu p. Grzegorzewskiego, nawet przy akompaniamentie wyróżniał się pięknym tonem.

Bardzo licznie zebrana publiczność serdecznie oklaskiwała wszystkich wykonawców, wyrażając tem wdzięczność zarządowi „Lutni“ i jej dyrektorowi, Alojzemu Dworzaczkowi, za urządzenie tak pięknego koncertu.

Tadeusz Joteyko.

Po koncercie w lokaju „Lutni“ gościnni gospodarze podejmowali przybyłych na koncert gości wspólną wieszercą.

Powitał lwowskich techników prezes „Lutni“, d-r Garliński, odpowiedział mu prezes chóru techników, p. Stępiński, przemawiali następnie pp. Michałowski i Kulisz. Wzniesiono też toast na cześć p. Józefa Ozimińskiego, skrzypaka.

W przemówieniu swoim p. Michałowski zaznaczył, że w Łodzi młodzież nie odnawia chórów „Lutni“. Dziwnie to fakt znamieny i dlatego przeważnie chór ten składa się z weteranów. Młodzież łódzka woli wieczory spędzać, widocznie, w kabaretach, zamiast uprawiać śpiew, co podnosi ducha i uszlachetnia!

Podochoocou młodzież śpiewała kilkanaście pieśni, przeważnie humorystycznych, a chór „Lutni“ wykonał bardzo udatnie „Sałatę“...

Syn znanego dyrektora „Lutni“ warszawskiej, Maryusz Maszyński, wypowiedział kilka humorystycznych monologów, a obdarzony bardzo miłym głosem, p. Nowak, odśpiewał „solo“ kilka pieśni.

Zebrańnię, wyłącznie męskie, przeciągnęło się do godziny 6-ej rano, poczem grono lutnistów odprowadziło swoich gości na ranny pociąg, odchodzący o 6.50 do Warszawy.

Pan Frenkiel nie był obecny na zebraniu, ponieważ chciał wieczór przepędzić w domu szwagra swego, inżyniera Henela.

## Z WARSZAWY.

\* Uczczenie zasług.

Wczoraj liczne grono przedstawicieli nauki, literatury, sztuki, advokatury i t. d. zgromadziło się w jednej z sal hotelu Bristol, celem uczczenia zasług znanego historyka, mecenasa Aleksandra Kraushara. Obecni byli profesorowie szkoły głównej: Koszyński, Dydyński, i kilku innych na desłalo życzenia i pozdrowienia listownie.

W przemówieniach podniesiono liczne zasługi jubilatę, naukowe, literackie.

Odczytano paraset depesz od instytucyj i osób, w tej liczbie od H. Sienkiewicza i Stanisława Tarnowskiego.

Nastrój był wielce serdeczny, a zarazem podniosły.

\* Kara.

Dwutygodnik „Przełom“ skazano na 300 rb. kary za zamieszczony w № 6 felieton polityczny.

\* Przeniesienie.

Część kontroli państwowej nad budową fortec w Królestwie Polskim, znajdującej się dotychczas przy izbie obrachunkowej warszawskiej, przeniesiono do Brześcia litewskiego wraz z głównym kontrolerem tych czynności p. Lewszynem, którego siedzibą dalszą będzie Brześć litewski.

Część personelu inżynierskiego twierdzy warszawskiej przeniesiono do Władystoku.

\* Głośne buty.

Znana historia z butami jednego z dostawców „warszawskich“ dla intendentury kijowskiej, Mazela, została już zakończona. Główny zarząd intendentury orzekł, że wszystkie buty w ilości kilkudziesięciu tysięcy par, są nie niewarte. Co się teraz stanie z taką masą butów, niewiadomo.

Bardzo dobrze stało się tym razem. Fuszerzy obniżają na licytacjach cenę dostaw, sądząc że, im się uda w jaki sposób wepchnąć zły lub nie niewarty towar.

Będzie to nauką dla stron obu i dla tych, co chcą dostarczać tandetę i dla tych, co bezkrytycznie oddają obstalunki w ręce nieodpowiednie.

\* Napad w celn rabunku.

Onegdaj o godz. 2 ej, po północy, we wsi Saska Kępa, do domu dymisywanego kapitana, Piaseckiego, usiłowała wtargnąć banda rabusiów. P. Piasecki obudził się, wyszedł na werandę i strzelił w powietrze. Jeden z rabusiów rzucił

się na p. P., lecz ten strzelił powtórnie, kładąc oprysk trupem na miejscu. W zabitym poznano osławionego złodzieja i opryska, 22 let. Wincen-tego Piętkę. Pozostali uczestnicy wyprawy złodziejskiej zbiegli.

#### \* Wycieczka bułgarska.

Do Warszawy ma przybyć w dniu 3. maja wycieczka nauczycieli i uczniów bułgarskich. Wycieczka ta składa się z 50 osób. Gimnazja rządowe mają podejmować tych gości i urządzać dla nich galowe przyjęcie.

## Z KRÓLESTWA.

**Z Piotrkowa.** Dyrektor szkoły polskiej 8-io klasowej w Piotrkowie, p. J. Dąbrowski, otrzymał urzędowe zawiadomienie rektora uniwersytetu w Bernie z dnia 1-go marca r. b., iż maturzyści mają prawo wstępu na wszystkie fakulty tego uniwersytetu. Takież prawo otrzymała szkoła i na pozostałych uniwersytetach szwajcarskich.

**Sosnowiec.** W sobotę wieczorem w walcowni żelaza Hulszyńskiego w roztopionem żelazie spalił się żywcem robotnik Dąbrowski. Z powodu tego nowego wypadku śmiertelnego w fabryce w ciągu dni kilku zapanowało wśród robotników sosnowieckich wielkie przygnębienie.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Słoweńców, przybyłych w sobotę po południu, powitali na dworcu: komitet, redakcja „Świata słowiańskiego“ i przedstawiciele pism codziennych. W godzinach popołudniowych zwiedzili oni miasto. Wieczorem odbyło się dla gości słoweńskich przedstawienie teatralne, poczem goście obecni byli na wielkim rancie, z którego dochód przeznaczono na szkoły kresowe. W niedzielę odbyło się uroczyste posiedzenie zjazdowe oraz bankiet na cześć słoweńców. Dziś goście wyjadą na wieś w okolice Krakowa, poczem pozostaną prawdopodobnie tutaj na dorocznym uroczystościach 3-go maja.

Namiestnictwo nie uwzględniło apelacji Michała Sadowskiego, współoskarżonego z Trudnowskim o zabójstwo Rybaka, przeciwko nakazaniu przez policję krakowską opuszczeniu granic Austrii. Sadowski zatem musi opuścić w ciągu trzech dni granice państwa austriackiego i uda się zapewne na Węgry. Do granicy towarzyszyć mu będzie agent policyjny.

**ZE LWOWA.** Wydział polskiego związku dziennikarzy uchwalil odmówić współudziału w kongresie międzynarodowym prasy, który odbył się ma w r. b. w Rzymie, w obawie, aby pewne czynniki nie chciały przedstawić tego kongresu, jako demonstracji prasy przeciwko Watykanowi. Dziwny, doprawdy, powód, zwłaszcza wśród dziennikarzy, którzy zawsze mają całą prasę do wyjaśnienia rzeczy i zaprotestowania, jeżeliby kongres przyjął niewłaściwy kierunek.

Rektorat szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza konkurs na katedrę architektury z terminem podań do dnia 15 maja r. b. Z katedrą tą łączy się VII względnie VI ranga urzędników państwowych z uposażeniem profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego.

**Z POZNANIA.** Do „Kuryera Poznańskiego“ donoszą z Ostrowa, że aresztowano tam dwu wyrostków, którzy przekradali się przez granicę Królestwa i podejrzani są o napad na furgon pocztowy pod Cerkowem, w gubernji kaliskiej. Podobno obu poszukiwała już dawno policja rosyjska. Dodać należy, że według krakowskiego dziennika socjalistycznego, „Naprzodu“, napadu powyższego i rabunku dokonali nie członkowie bandy rozbójniczej Dłużewskiego, lecz frakcyja rewolucyjna P. P. S., i, że zrabowano wówczas około 47,000 rb., w czem jednak znajdowało się banknotów dzinrkowanych, przeznaczonych do zniszczenia, a więc nieposiadających wartości, na sumę 19 600 rb.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomira. Jutro Witymira.  
TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia-

na 63). Jutro „Dziesięć!“. S. Kiedrzyńskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Tajemnice Warszawy“ P. Koźmińskiego. Benefis M. Rydzewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM (Zielona 8) Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(a) **Dzień 1-go maja.** W dniu dzisiejszym we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych praca idzie normalnie. Wszędzie panuje zupełny spokój.

W niektórych fabrykach nie stawiło się do pracy po paru robotników, którzy nieobecność swoją usprawiedliwili chorobą.

(a) **Z przemysłu.** Przybyło do Łodzi sporo kupców z wewnętrznym guberni Cesarstwa, w celu zakupu towarów. Pokupem cioszą się wyroby modne.

(a) **Z Tow. akc. K. Scheiblera.** Zarządzający domami Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera w Łodzi, p. Kazimierz Skonieczny, opuścił dzisiaj nasze miasto, przenosząc się do Warszawy, gdzie obejmuje posadę zarządzającego domami akc. Tow. K. Scheiblera i pani Anny Scheiblerowej.

(x) **Żeńska inspekcya fabryczna.** Na wszechrosyjskim zjeździe lekarzy fabrycznych w Moskwie świeżo poruszono sprawę utworzenia w Rosyi, na wzór Niemiec, żeńskiej inspekcji fabrycznej. Zadanie jest o tyle ułatwione, iż wśród kobiet dziś jest już sporo osób z wykształceniem wyższem. Postanowiono więc niezwłocznie otworzyć kursy, celem przygotowania kandydatek na stanowisko inspektorek fabrycznych. Na kursach tych będą wykładane: higiena przemysłowa, prawodawstwo fabryczne i praktyczne, obznajmienie z urządzeniami technicznymi, służącemi celom ochrony pracy.

(—) **Bez opłaty.** Ministerjum skarbu zawiadomiło tutejsze komery celne, że za czas znajdowania się posyłek zagranicznych w komitecie do spraw prasowych i w urzędach probierzcyh opłata składowa za przechowania posyłek nie powinna być pobierana.

(a) **Se Stowarzyszenia pracowników handlowych.** W ubiegły piątek, o godzinie 9 wieczorem, w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych m. Łodzi (Długa № 45) odbył się dalszy ciąg zebrania ogólnego, w celu rozważenia sprawy o założeniu przy Towarzystwie kasy wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci któregośkolwiek z członków. W obecności 50 członków zebranie otworzył jako wybrany na przewodniczącego pan Ignacy Kon, który zaprosił na asesorów pp. L. Gutentaga i W. Naftali, a na sekretarza p. L. Drużewskiego.

Najpierw rozważano wniosek członka Stowarzyszenia Kalmanowicza, ażeby kasa płaciła premię asekuracyjną nie tylko spadkobiercy po śmierci członka, lecz i członkowi w razie kalectwa. Zebranie postanowiło przekazać szczegółowe rozpatrzenie tej sprawy komitetowi projektowanej kasy. Co się tyczy gwarancji ze strony Towarzystwa premii ubezpieczeniowych w sumie rb. 3,000, postanowiono, że Towarzystwo wydaje jednorazowo kasie 3,000 rb. tytułem pożyczki, lecz kasa zobowiązuje się zwrócić tę sumę w miarę pozyskania środków materialnych.

Odczytano paragrafy ustawy; uchwalono zmienić § 3 Ustawy w sposób następujący: Środki materialne kasy będą przechowane w jednym z miejscowych banków w gotówce lub papierach procentowych, § 22 zmienić w sposób następujący w tym duchu, że członkami komitetu i komisji rewizyjnej mogą być tylko członkowie Stowarzyszenia; członkami zaś kasy mogą być i osoby postronne tylko z głosem doradczym. W posiedzeniach zarządu biorą udział i kandydaci z głosem doradczym. Rewizji kasy dokonywają członkowie komisji rewizyjnej kasy wspólnie z komisją rewizyjną Stowarzyszenia.

Członkowie rzeczywisci Towarzystwa mają prawo zapisywać się na członków kasy w ciągu dwóch lat, w przeciwnym razie pozbawieni będą prawa zapisywania się, członkowie niepełnoletni

mogą zapisywać się w ciągu dwóch lat po dojściu do pełnoletności.

Na członków kasy przyjmowane są osoby nie starsze 45 lat, po przedstawieniu świadectwa lekarskiego.

W razie likwidacyi Stowarzyszenia pracowników handlowych zlikwidowane zostają i interesa kasy. Zebranie ogólne upoważniło zarząd Towarzystwa zorganizować komisję do przyjmowania zapisów na członków kasy. Kiedy liczba członków stanowić będzie 250 — zwołane zostanie zebranie organizacyjne kasy.

Z powodu spóźnionej pory rozważanie drugiego punktu porządku dziennego, dotyczącego utworzenia kapitału amortyzacyjnego dla umorzenia pożyczek niezapłaconych—odłożono do następnego zebrania rocznego.

(a) **Kropla mleka.** Od dnia dzisiejszego rozpoczęły swoją działalność „Porady dla matek w dziedzinie odżywiania niemowląt“ znane na Zachodzie i istniejące w każdym większym mieście tak zw. „consultations de nourrissons“. Porady te utworzone przez „Kroplę mleka“ przy szpitalu Anny Maryi i szpitalu im. Poznańskich mają za zadanie rozpowszechnianie zdrowych zasad żywienia osesków, wskazywanie na konieczność karmienia własną pierśią matki i na fatalne skutki przerywania tego karmienia bez poważnych powodów. Statystyka bowiem wykazała, że śmiertelność niemowląt karmionych sztucznie jest 10 razy większą niż karmionych naturalnie. Różnica pomiędzy zwykłym ambulatorjum szpitalnym i takiemi poradami polega na tem, że tutaj matki przynoszą przedewszystkiem dzieci zdrowe, które są co pewien okreslony przeciąg czasu ważone i badane przez lekarza. Głównym więc zadaniem takich porad jest zapobieganie wystąpienia zaburzeń odżywiania, a jeżeli one nastąpią niedopuszczanie do poważniejszej choroby i wpływanie w ten sposób na zmniejszenie się śmiertelności niemowląt. Porad tych udzielać będą bezpłatnie co dzień oprócz niedziel w szpitalu Anny Maryi: dr. T. Mogilicki od 10—11 r., w szpitalu im. Poznańskich dr. Z. Prechner od 8½—9½ r.

(—) **W sprawie egzaminów.** „Sowremiennoje Slowo“ omawiając sprawę nadchodzących egzaminów i stanowisko zajęte wobec nich przez p. Kasso, pisze między innymi:

„Rosyjska szkoła średnia spotyka wiosną tegoroczną w tych samych warunkach, które tak rapotownie stworzone zostały przez b. ministra Schwartza. Prawdopodobnie niejedna jeszcze padnie ofiara, zanim dzieci doczekają się znowu rzeczywistej, nieklamanej serdecznej opieki.“

(a) **Egzaminy na stopień nauczyciela domowego i szkół elementarnych oraz ucznia aptekarskiego** rozpoczęły się dzisiaj w tutejszem gimnazjum męskim.

(a) **Żłobek.** Poświęcenie i otwarcie Żłobka w domu przy ulicy Ciemnej № 76 (na Bałutach), wyznaczone na dziś po południu, z przyczyn niezależnych od komitetu odbędzie się dopiero w sobotę, t. j. dnia 6 maja o godz. 4 po poł.

(a) **Odmowa.** Na ostatnim posiedzeniu komisji gubernialnej do spraw Stowarzyszeń i Związków odmówiono zalegalizowania ustawy Stowarzyszenia właścicieli restauracji i winiarni, oraz zatwierdzenia zmian ustawy Tow. „Ezras Hacholim“ (na Górnym Rynku).

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W niedzielę o godzinie 8 i pół wieczorem, w sali III oddziału przy ulicy Mikołajewskiej 54 odbyło się ogólne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej. Przewodniczył wiceprezydent p. Andrejew. Obecnych na zebraniu było 199 członków straży.

Sprawozdanie za rok 1910 bez dyskusji zatwierdzono.

P. Dobrane przeczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, która znalazła wszystkie dowody i księgi buchalteryjne w porządku.

Budżet na rok 1911, pozostawiono do uznania zarządu.

Dokonano wyboru 6 członków zarządu i ponownie wybrano przez aklamację pp. Henryka Kadlara, Teodora Meyerhoffa, Alberta Fischera i Leona Lubotynowicza oraz nowo wybrany został p. Oskar Daube.

Na wicekomendanta wybrano ponownie pana Walentego Kopczyńskiego, na rekwizytora został wybrany ponownie p. Stanisław Stegman.

Na naczelników oddziałów i ich pomocników wybrano w I oddziale — ponownie Wilhelma Pfeifer, Adolfa Gleima i Teodora Ozadek.

W drugim ponownie pp. Jana Weisiga, Karola Wende i Augusta Zielke.

W trzecim — ponownie Augusta Hertiga i Rudolfa Galla, nowo wybrano Szejgerta.

W czwartym — ponownie p. Ludwika Keilicha i Augusta Koeha.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie tych samych członków oprócz p. Oskara Daubego, który już był wybrany do zarządu.

Do Najwyższej nagrody wybrano z I oddziału Adolfa Jeka, z III oddziału Augusta Hertiga i z IV oddziału Ludwika Keilicha.

Zamknięto posiedzenie o godzinie 10 wieczorem.

(h) Pożar. W sobotę o godzinie pół do 5 po południu przy ulicy Długiej nr. 79 wynikł pożar na poddaszu suszarni przy papierni Pańskiego.

Ogień, napotkawszy łatwopalny materiał, lotem błyskawicy objął cały dach. Przybyło do pożaru II i I oddział straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska, widząc niebezpieczeństwo grożące dalszym budynkom zawezwały do pomocy oddziały III i IV, lecz oddział IV zaraz był zwrócony do domu rekwizytowego. Przy nader energicznej akcji ratunkowej, udało się ogień opanować do tego stopnia, że spalił się tylko dach nad suszarnią.

Straty są nieduże, gdyż fabryka była nieczynną, a suszarnia prawie próżną.

(a) Zajście uliczne. W ubiegłą sobotę o godzinie 11-ej w nocy, na ulicy Widzewskiej, przed domem Nr 225, zebrała się gromada młodych ludzi, należących do sfer robotniczych i prowadziła zacięty spór. Żywa sprzeczka zamieniła się wkrótce na gwałtowną bójkę, której towarzyszył krzyk i hałas, rozlegający się po całej dzielnicy.

Na krzyk ten wybiegli z domu Nr 225 właściciel Gustaw Fraj, brat jego Rudolf oraz lokator Jan Staniszewski, którzy usiłowali rozbroić walczących i przerwać bójkę. Nagle z gromady wybiegł Emil Eichberg (zamieszkały przy ulicy Krucekiej Nr 38) i trzymanym w ręku nożem zadał wszystkim trzem, dość ciężkie rany, mianowicie: Gustawowi Frajowi i Staniszewskiemu rany prawego przedramienia i głowy, Rudolfowi Frajowi rany prawej piersi i prawej ręki.

Eichberg otrzymał także lekkie rany w głowę łepem narzędziem.

Do rannych wezwano lekarza pogotowia, który udzielił im doraźnej pomocy.

Eichberga policja aresztowała i przeprowadziła do biura 6-go cyrkulu policyjnego.

(x) Z okna. W dniu wczorajszym o godz. 8 rano na ulicy Widzewskiej № 86, stał się tragiczny wypadek, otóż 28-letnia R. K. żona kupca chorując od jakiegoś czasu na roztrój nerwowy, korzystając z chwili, gdy mąż jeszcze spał, z trzeciego piętra oknem wyskoczyła na bruk, przez co ciężka czaszka i siodło momentalnie nastąpiła. Zgon stwierdzony został przez lekarza pogotowia.

(-) Poczta Wisła. Od dnia 14 b. m. przewóz poczty na Bielany i do Rembertowa odbywać się będzie na parostatkach Wisła.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo ośm osób.  
— Na ul. Piotrkowskiej nr. 106 w biurach Towarz. akc. Helzela i Kanitzer, prokurent tej firmy, T. B., lat 43, uległ atakowi apoplektycznemu i w stanie osłabionym odwieziony został do mieszkania na tejże ulicy.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 47 przy pracy Tomasz Szaraki, malarz, lat 18, dostał uwzięniętej rupnury; w ciężkim stanie odwieziony został ze szpitala Poznańskiego.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe podawało pomoc bądź na miejscu, bądź na stacy w 38 wypadkach. Dni te odznaczyły się napadami i licznymi bójkami, zawsze prawie po pijanemu, bo kronice Pogotowia naliczono takich wypadków 18

(a) Dzień dzisiejszy w Zgierzu. Spokój zupełny. Fabryki wszystkie czynne. Życie płynie normalnym trybem.

(a) Zabawa dla dzieci. Wczoraj, w lokalu „Lutni“ w Zgierzu, odbyła się zabawa dla dzieci członków tego Towarzystwa. Około 200 „milusińskich“ pici obojga, pod kierunkiem osób starszych bawiło się ochoczo w ciągu kilku godzin.

(a) Na niezamierzonych nożników. Przedstawienie amatorskie, urządzone w sobotę ubiegłą w sali

Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierzu, udało się pomyslnie, zarówno pod względem kasowym, jak i pod względem wykonania. Dobre grono amatek i amatorów odegrało „Barokarolę“, obrazek dramatyczny w jednym akcie Maryana Gawalewicza i „Teatr amatorski“, krotoczwilę w 2-ach aktach Michała Bałuckiego.

Widownia była przepelniona publicznością, a więc Towarzystwo niesienia pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenie zgierskiej szkoły handlowej, które urządzało przedstawienie, osiągnęło z tego źródła poważny zasilek.

(a) Jarmark w Jermolińcach. Jak wiadomo, w lipcu odbywa się corocznie walny jarmark w Jermolińcach, gub. podolskiej, na którym w znacznej ilości reprezentowane firmy łódzkie, dostarczają wyroby wełniane i bawełniane; zjeżdżają się także hurtownicy moskiewscy manufakturowi. Wyroby manufakturowe na jarmarku w Jermolińcach wyróżniają się wśród innych różnorodnych towarów z całej Rosji. Jarmark ten trwa może do 6-tu tygodni. Bywają liczne zjazdy kapców i znaczne transakcje. Obecnie przybyli do Łodzi agenci, którzy zawierają umowy z miejscowymi fabrykantami, co do udziału ich w jarmarku tegorocznym. Wielu już zgodziło się na wysłanie swoich wyrobów.

## SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ulica Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

W czwartek nadchodzący teatr nasz występuje z ciekawą, nigdzie u nas niegraną nowością oryginalną, którą będzie trzyaktowy tryptyk sceniczny Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Idealisci.“ Sztukę wystawia dyr. Zelwerowicz, a w jej wykonaniu biorą udział pp. Broniczowa, Wierzejska, Maliszewska, Jankowska, Tatarkiewiczówna, Daniłowiczówna, Ordeżanka i Strycharska, oraz pp. Różycki, Boćca, Grabowski, Krzowski, Kiernicki, Schrott i Zelwerowicz.

— W piątek, dnia 5 maja widowisko benefisowe sekretarza teatru p. Włodzimierza Maliszewskiego, na którym odegrana będzie poraz pierwszy w Łodzi, w obsadzie najlepszej siły naszego personelu trzyaktowa krotoczwila Romana Coolusa p. t. „A. B. C. w miłości,“ cieszącą się zgola wyjątkowym powodzeniem na scenie teatru „Nowości“ w Warszawie.

Popularna osobistość benefisanta i ciekawa nowość repertuarowa są rękomią rzetelnego powodzenia tego widowiska, na które kasa już sprzedaje bilety.

— W środę, dnia 3 maja dana będzie na benefis p. Wacława Gurynowicza, cieszącą się niebywałem powodzeniem w ubiegłym sezonie komedia Heleny Rogórskiej p. t. „Odrodzona Ewa“ w której p. Gurynowicz gra koncertowo rolę swata Apfelszticka.

„Dzisiejsi“ w Łodzi. Jutro zatem wieczorem w teatrze polskim przy ulicy Cegielińskiej № 63, Łódź ujrzy po raz pierwszy w świetle kinkietów sztukę konkursową Stefana Kleczyńskiego „Dzisiejsi“ w doborowym zespole specjalnie zorganizowanej trupy z p. Pawłowskim na czele.

Głośna ta sztuka, która tyle wrzawy narobiła w mieście literacko-artystycznym w podróży po kraju wszędzie zdobyła rzetelne powodzenie, a w Tomaszowie bardzo owacyjne przyjęcie. Autora i artystów gorąco oklaskiwano.

Przed przedstawieniem jutrzejszem autor „Dzisiejszych“ wygłosi odczyt swego pióra p. t. „Miłość w sztuce dramatycznej.“ Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Bilety są do nabycia w kasie teatru.

Benefis. Jutro w teatrze popularnym przy ul. Konstancyńskiej, odbędzie się benefis p. Marcina Rydzewskiego, jednego z sympatyczniejszych artystów dramatycznych tego teatru. Odegrane zostaną „Tajemnice Warszawy,“ głośna sztuka ze śpiewami, Pawła Kościńskiego, w której benefisant odtworzy postać Gamajdowskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

(x) Podwieczorek towarzyski, jaki odbył się wczoraj po południu w sali majstrów tkackich przy ulicy Przejazd, cieszył się pełnym powodzeniem.

Tłumy publiczności bawiły się wyborcie. Sprowadzono kwartet Adamusa z Warszawy, który uprzyjemniał całą towarzyską zabawę.

Duży zastęp uroczych gospodyń i ruchliwych gospodarzy dbał o porządek i czynił honory domu.

O godzinie 6 po południu urozmaicono program oddzielnymi numerami solowymi.

P. Janina Zasacka z p. Edwardem Kuliszem doskonale usposobieni, wypowiedzieli dwa humorystyczne dyalogi; przyjęto ich gorącym oklaskiem.

Podwójny kwartet męski „Lutni“ odśpiewał pełną humoru i niespodzianek muzycznych „Salatę włoską“, którą wykonano wzorowo; wykonawców darzono sutymi oklaskami.

P. Słowikowski śpiewał kuplety, które podobają się ogólnie.

Deklamował, zawsze mile na estradzie widziany, dyrektor polskiego teatru p. Zelwerowicz, którego przyjęto bardzo sympatycznie.

Cały podwieczorek udał się znakomicie. Dochód (a będzie okazały) przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoła handlowej kupiectwa łódzkiego.

Całemu komitetowi z p. dr. Garlińską na czele należą się słowa gorącego uznania za poniesione trudy przy urządzeniu.

## Z CESARSTWA.

Przygoda senatora Garina. Z Kazania donoszą, że senator Garin, który przybył do tego miasta, w celu dokonania rewizji, chcąc zachować „incognito“ odmówił administracji hotelowej przedstawienia paszportu.

Zaalarmowano policję, poczem do hotelu przybył sam policmajster. W ten sposób „incognito“ zniweczono.

Mogila hr. Tołstoja. Z Jasnej Polany donoszą, że liczni pielgrzymi, którzy zwiedzają mogilę hr. Tołstoja, utrzymują, że mogilę nikt się nie opiekuje. Jest ona do najwyższego stopnia opuszczona.

Ażby się do niej dostać, trzeba brnąć przez dłuższy czas po grzązkim błocie.

Jubileusz 1812 roku. Jak wiadomo, czynią się wielkie przygotowania do obchodu setnej rocznicy wojny w roku 1812.

To też wielką sensację wywołał referat pułkownika Polikarpowa, kierownika archiwum wojskowego, zwanego Lefortowskim, odczytany na posiedzeniu moskiewskiego Towarzystwa wojenno-historycznego.

Otóż referent, po dokładnem zapoznaniu się z obfitymi materiałami, doszedł do wniosku, że projektowanego jubileusza wojny r. 1812 niepodobna obchodzić, jako zwycięstwa oręża rosyjskiego nad francuzami; właściwiej rocznicę tę należałoby w Rosji obchodzić w żalobie.

Jak donoszą pisma moskiewskie, referat pułkownika Polikarpowa wywołał gorące protesty. Z krytyką wystąpił sam główny dowódca wojsk okręgu moskiewskiego, generał kawalerii Plehwe, który podkreślił ten fakt, że pułkownik Polikarpow nie chce liczyć się z ustalonymi tradycjami wojskowymi i z powagami na tem polu. Skoro miał w swem ręku dokumenty, podające w wątpliwość zwycięstwo rosyjskie nad francuzami w r. 1812, to, jako wojskowy obowiązany był oddać przedewszystkiem te dokumenty do rozpatrzenia władz wyższych i dopiero później mógł wystąpić ze swymi sensacyjnymi rewelacjami.

Pułkownik Polikarpow odpowiedział, że w pracy swej oparł się na długich i zmudnych poszukiwaniach w archiwum, gdzie znalazł takie dokumenty, odnoszące się do wojny w r. 1812, jakie dotychczas nikomu nie były wiadome. To też pomimo krytyki, jaką słyszy, nie odstępuje od swego zdania, że wojna r. 1812 miała dla Rosji przebieg wysoce niepomyślny.

Referat pułkownika Polikarpowa rozesłany będzie w odbitkach do wszystkich oddziałów Tow. wojenno-historycznego.

## Ostatnia poczta.

— Z Berlina piszą: Następcą tronu podczas podróży na Wschód został zaproszony przez Najjaśniejszego Pana do odwiedzenia Petersburga w drodze powrotnej. Rząd rosyjski poczynił przygotowania do podróży przez Syberję. Obec-



W Poniedziałek o g. 3 rano skończył życie nasz długoletni członek i kolega, starszy topornik I-go oddziału

s. † p.

# JULIUSZ BISCHOF.

W żmierzonym tracimy gorliwego członka którego pamięć u nas w cześć zachowaną będzie. Członkowie straży naszej zbierają się w środę d. 3 maja o godz. 2-iej w I oddziale.

Zarząd i Komendantura Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczkiej.

## Straszny wypadek.

Na Wołyniu w pow. ostrogskim, we wsi Dołżek, u właścicieli ziemskich, państwa B., zdarzył się straszny wypadek, który może służyć za przestrożę i naukę ostrożności. Pani B. matka siedmiorga dzieci, oczekująca wkrótce ósmego, była wielką lubowniczką psów, których kilkanaście znajdowało się we dworze, a sama pani i dzieci karmili je i bawili się z nimi. W grudniu r. z. oszczeniła się psina i zaraz potem zdechła. Uważano to za objaw naturalny, chociaż rzadki, i nikt się tem nie zaniepokoił, że p. B. pielęgnowała chore i rozdrażnione zwierzę, była przez nie ugryziona w rękę. Pozostałe oszczenięcia także były chore i złe, gryzły bawiące się z nimi dzieci i wkrótce pozdychały. Na krótko przed świętami Wielkanocy pani B. zaczęła okazywać niezwykle drażliwość nerwową. Wezwany z pobliskiego miasta Annapola lekarz uspokoił pana B. uwagą, że w stanie, w jakim znajduje się jego żona, nerwowe przypadłości nie są rzeczą groźną

i po parudniowych staraniach ustąpią. Przewieziono chorą do annopolskiej lecznicy i otoczono staraniem, lecz paroksyzmy nerwowe zaczęły objawiać się coraz częściej i silniej, nakoniec u widocznie się wyraźny wodowsręt w bardzo gwałtownej formie i nieszczęśliwa, po trzech dniach straszliwych cierpień, skonała w męczarniach.

Ponieważ lekarz, dobadałszy się przyczyny okropnego wypadku, zapiniował, że i oszczenięcia musiały być przez matkę zarażone wściekłą, przeto natychmiast po pogrzebie — który się odbył w w zeszłą środę — czworo dzieci, mających ślady pogryzenia, zostało oddanych odpowiedniej kuracji: dwoje ojciec miał zawieść do bakteriologicznego zakładu w Kijowie, dwoje zaś najmłodszych — chłopczyka czteroletniego i paroletnią dziewczynkę — ciotka ich, pani B. z Wierunia, przywiozła do Warszawy, do zakładu dr. Palwirskiego, gdzie się obecnie znajdują.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/IV 1 pp.	734.5	+10.9	72	Pd Z 1	Z dnia 30/IV Temperatura max. +13.7° C. min. +6.5° C. Opadu 0.3
30/IV 9 w.	735.7	+ 7.0	98	Pd 1	
1/V 7 r.	739.3	+ 6.6	88	Pd Z2	

## Tych,

którzy cierpią na epilepsję i utracili wszelką nadzieję na wyzdrowienie, pragniemy pocieszyć, i dlatego też wskazujemy im środek wypróbowany, któremu tysiące chorych zawdzięcza odzyskanie zdrowia. Środkiem tym jest znany

## Epilepticon D-ra Weila

(proszki)

1301

za który otrzymujemy mnóstwo podziękowań. Między innymi pisze p. T. Baranowski: „Nawet nasz lekarz domowy, Dr. P., był zdumiony prawdziwie dobroczynnym skutkiem proszków Pańskich. „Epilepticon” przy leczeniu mego biednego 13-letniego brata. Upraszam W.P. o możliwie rychłe nadesłanie trzeciego pudełka. „Epilepticon” jest do nabycia we wszystkich aptekach. Cena dużego pudełka rb. 4. Wyrób wyłączny.

Apteka pod Łabędziem, Frankfurt <sup>11</sup> m.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo:

Apteka E. Treutlera,  
WARSZAWA, Nowy-Swiat 60.

Do wynajęcia od maja 1-2 pokoje, kuchnia, z meblami lub bez, inteligentnym, bezdzietnym Długa 19. 3287-1

Dom, składający się z 30-tu mieszkań, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, Łączna 13 przy Rzewuskiej 2993-65

Do filii piekarni potrzebna filarka z kaucją. Dowiedzieć się: Piotrkowska 175 u Szachowskiej 3192-3-2

Do wynajęcia we wsi Lubliniek mieszkanie, 4 pokoje, kuchnia, weranda, 3 pokoje na górze z wodą, kąpielą i kłozetem, oraz stajnia i wozownia. Wiadomość: ul. Piotrkowska 124, w razurze 3187-2-2

Do sprzedania plac 38x60, na ul. Ozarkowskiej. Wiadomość: Widzewska 152, w parali. 3080-3-3

Jest do sprzedania dom przy ulicy Łowickiej № 9. 3250'3-1

Jest do umieszczenia 1000 rubli na I numer hypoteki. Oferty w „Rozwoju” 3265-2-1

Jest do odstąpienia 4,000 rubli, umieszczone na pierwszym numerze hypoteki na 8 proc., u domu 2 piętrzym. Wiadomość: ul. Wólczańska nr. 88, u F. Musierowicza 3205-4-2

Kupię zgrubny i lekki powozik; może być używany. Gliński, Mikołajowska 34 3216'3-2

Kroczy, szewc wykwalfikowany, przyjezdny, z długoletnią praktyką, ze świadectwami, z kaucją, poszukuje zajęcia w magazynie obuwia zaraz. Oferty „Kroczy” 3179'3-2

Kupię lampy do gazu. Grabowa № 28, sklep rzeźniczy 3261'2-1

Kawiarnię z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam, aby tylko zaraz. Benedykta 27, róg Małej. 3272-3-1

Lokaj z dobrimi świadectwami, znający ogrodnictwo, poszukuje miejsca. Oferty pod „Lokaj” proszę składać w administracji „Rozwoju” 3149-3-3

Łatwie mieszkanie w Koluszach. Wiadomość: Szopska, ul. Dzielna 3, skład papieru. 3180 3 2

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowe; 1 maszyna ręczna za 10 rb. Ul. Konstantynowska 7 m. 16 3208'3-2

Magiel mało używana, zaraz do sprzedania, Zawadzka 42, Bałuty. 3170-3-3

Młoda panienka, poszukuje posady kasyerki. Oferty: administracja Rozwoju, „M. K.” 3231-2-2

Osoba w starszym wieku poszukuje miejsca gospodyni w większym domu lub do pojedynczej osoby, albo do dziecka, można na wyjazd. Oferty: pod lit. „A. A.” w Rozwoju. 3114-3-3

Ochroniarka poszukuje miejsca, lub do dzieci na wyjazd. Oferty pod „Ochroniarka” 3233,3,2

Potrzebny ślusarz zdolny na ciężkie roboty, samodzielnie wykonywać. Długa 131. 2997 2 2

Pracownia sukien przyjmuje roboty, wykonywa gustownie — Piotrkowska 133 m. 7 3242'4-2

Piwiarnia do sprzedania z powodu choroby męża. Wiadomość na miejscu, ulica Zielona № 37. 3129sp3-3

Pokój suchy i widny, z kuchnią i wodociągiem, przy linii tramwajowej, do wynajęcia od 1 go lipca. Wiadomość Lubelska 8 u gospodarza. 3144'3-3

Potrzebne zdolne panny i uczenice do szycia, Widzewska 51. 3164-3-3

Pokój umeblowany, umeblowany na I piętrze, do wynajęcia, ulica Główna 51 m. 3. 3153'3-3

Potrzebna zdolna chemiczka, Konstytucyjna 53. 3163 3 3

Plac do sprzedania nie drogo zaraz 38/50 Wiadomość ulica Wólczańska nr. 88, u F. Musierowicza. 3207'4-2

Piwiarnia z warszatem rzeźniczym i sklep do sprzedania, Drewnowska 42. 3206'4-2

Potrzebne zdolne panny do szycia białyn. Piotrkowska nr. 200 m. 22, prawa oficyna. 3210'3-2

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, Nowo-Zarzewska nr. 11. 3214'3-2

Pokój umeblowany zaraz lub od 1 maja z osobnym wejściem do wynajęcia. Główna № 59, trzecie piętro. Rutkowska. 3288-2-1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Wiadomość ul. Benedykta nr. 39 m. 5 3255-2-1

Potrzebny chłopiec do zakładu tapicerskiego. Piotrkowska 118. 3254-1

Potrzebne do krawieczyzny podręczne i uczenice. Główna nr. 11 m. 20. 3246-3-1

Potrzebne podręczne do pracowni sukien. Główna 18 m. 22 3247-1

Potrzebna zdolna panna do szycia Widzewska 198 m. 23 3232-2-2

Pokój umeblowany z wspólnym przedpokojem zaraz do wynajęcia Orta 23 m. 6. 3269-3-1

Potrzebny czeładnik szewski, podręczny, zaraz. Piotrkowska nr. 145 3296-1

Potrzebny zaraz inteligent (zdolny) do tłoczn. art. „Jerzy Jarosz”, Spacerowa 34, także potrzeba dwóch chłopów na posyłki. 3235-2-1

Powóz pół kryty, nowy na gumach, pół-amerykanik i koń z ubraniami do sprzedania, Srebrna 71 u gospodarza 3232-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, Andrzeja 7 m. 22, Kolański. 3278 3 1

Potrzebna zdolna praczka-prasowaczka na stałe, ul. Karola № 14. 3279-3-1

Pokój, zaraz do wynajęcia może być umeblowany, Wodna nr. 3 stół wskazuje. 3281-2-1

Przedsiębiorstwo daje 100% czystego zysku, w polnym stęgu, poszukuje zaraz współpracownika ewentualnie współcznika, wymagana gotówka 5,000 zabezpieczyć się rejentalnie na całym interesie, Pańska 3, Niemierski 3276 3 1

Potrzebna podręczna do krawieczyzny, Nawrot № 1a m. 10, Kankowska. 3274-2-1

Przybiłkaj się pies maści żółtej buldog. Odebrać można za zwroceniem kosztów. Bałuty, Kielms 48 6 Bartosiak. 3270-1

Plesiek pudełek mały, biały, z ciemno-szarymi łatkami, uszy żółtawe zagłaz Proszę odprawać za nagrodą. Targowa 46. 3275-1

Rower w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna 1, w sklepie. 3085'3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny tanio do sprzedania, ul. Rokicińska 45. 3195 6

Sklep sprzedam z powodu wyjazdu, zaraz. Ul. Staro-Zarzewska № 142 3166 3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Bałuty ul. Starca 2. 3155 6 3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz, ul. Nowa 36. 3178-3

Sala o 9-ciu oknach jest do wynajęcia do 1 lipca, wiadomość Zawadzka 17, od 6 do 8 wieczorem. 3229 3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Secełna 55. 3224 2

Szwalcia (sklep) damskie i męskiej bielizny wraz z białymi materiałami zaraz do sprzedania, Konstytucyjna 45. 3225 3

Stangret potrzebny. Wólczańska 57. 3249-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Karola № 18 3243-3-1

Tylko słabe zdrowie zmusza mnie sprzedać piwiarnię, która za lato da czystego zysku 1000 rb. Wiadomość Pańska 3 Niemierski. Tamże: 2,500 rb. potrzebne zaraz na wyjątkowo korzystnych warunkach, bez ryzyka. 3277-1

Urządzenie 2 ch sklepów rzeźniczych, 4 bufety marmurowe, furgon do sprzedania. Grabowa 28, sklep. 3260-3-1

Zgierz ul. Wysoka 2 gł dom od nowego rynku Plekarnia do wynajęcia zaraz albo od 1 lipca. Cana na miejscu. 3251-3-1

Zdolne panny i podręczne do krawieczyzny potrzebne Dzielna 31. K. Kopczyńska. 3183 2 2

Zdolne staniczarki mogą się zgłosić, Przejazd 4 II piętro. 3188-3-2

Zaraz jest do sprzedania rysak z atestatem i powóz. Konstytucyjna 76 3168-3-3

Za rb. 40 pokój duży z kuchnią do wynajęcia zaraz do 1 lipca Wólczańska 210 3009-6-4

Zmagle do sprzedania, ul. Konstytucyjna Nr 7 3220 3-2

3,000, 1,800, 1,200, do wypożyczenia zaraz na 1 stycznia hypoteki, bez towarzystwa. Juljusza 31 m. 9. Od 12-ej do 2-03. 3084-3-3

7,000 rb. na 1 numer hypoteki bez Towarzystwa potrzebne zaraz. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” dla A. B. C. 3252-3-1

Przyjmuję nadrabianie  
**ponczoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

**DO PRACOWNI  
KONFEKCYI DAMSKIEJ  
WŁ. JANISZEWSKIEJ  
POTRZEBNE  
Kompletnie zdolne  
Staniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, I-sze  
piętro od frontu.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**A!A!A!** Meble z czterech pokojów prawie nowe, oraz obrzsy olejne, gramofon, lampy, zegar, figury oraz różne drobiazgi sprzedam za bezcen, byle zaraz. Nawrot 44 m. 3 2840-10'8

Akuszerek S. Stradel. Secełna 71, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Niezamierzonym następstwom 3145-3-2

Chłopiec potrzebny do apteki, Andrzeja 26 3203-2-2

Człowiek potrzebny do składu aptecznego na ul. Rzewuskiej nr. ur. 5 (Górny Rynek) róg Sieradzkiej. 3204-2-2

Człowiek w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz, świadectwa dobre, trzeźwy pracowity, znający język miejscowy. Łaskawe oferty dla F. S. uprasza składać w Administracji „Rozwoju” 3253-1

Dwa magle zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Srebrna № 1. 3256-1

Dziewczynka 7 letnia, Stefcia, blondynka, z gołą głową, zaginęła na ul. Srebrnej w niedzielę o godz. 4. Uprasza się o odprowadzenie na Srebrną nr. 186 Stanisław Rutkowski. 3280-1

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 4 pokoje z kuchnią ze wszystkimi wygodami, w frontowej oficynie przy ul. Benedykta № 22 II piętro 700 rb., III piętro 625 rubli. 3284-2-1

**Zagubione dokumenty.**

**A**dam Zawadzki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fab. Silbersztajna. 3197-3-2

**A**ntoni Siedlecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lagnes Silbersztajna 3248-1

**G**oralska Juljanna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Leona Arata. 3287-1

**H**ulda Celmer zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eiserta. 3148-3-3

**L**elek Anna zagubiła paszport, wydany z gminy Żelów, gub. piotrkowskiej. 3143-3-2

**O**wczarek Agnieszka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wolfa. 3259-1

**S**tanisławczyk Franciszek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Berkmana. 3284-1

**S**zymański Antoni zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 3283-1

**S**iusarski Kazimierz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rychtera i Srejttera, zgubiono jednocześnie bilet wojskowy II rzędu, i 2 fotografie. 3268-1

**W**ęzyk Józefa zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Sztajgerta. 3286-1

**W**ładysław Gorzkiewicz zagubił paszport, wydany z gminy Wiskitno powiatu łódzkiego. 3198-3-2

**W**alenty Piechota zagubił paszport, wydany z łódzkiego magistratu. 3190-3-2

**Z**aginęła od paszportu karta fabryczna, Augusta Rysta, z fabryki Emilia Elzerta. 3186-3-2

**Z**aginał kwit od legitymacyjnej książeczki, na imię Józefa Kłodzkiego wydany z fabryki Karola Bentcha. 3271-3-1

**Z**aginał kwit na opłacony jez wóz świadectwo na konia, wydano na imię Kazimierza Króla. 3267-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydany z fabryki Paula Brandta, na imię Franciszka Antczaka. 3273-3-1

**Z**aginał paszport wydany z gminy Górki, guberni piotrkowskiej, na imię Kazimierza Króla, 3258-3-1

**Z**aginęła od paszportu karta fabryczna Klary Ryst, z fabryki Emilia Elzerta. 3185-3-2

**Z**aginał paszport na imię Bronisława Brodackiego, wydany z gminy Żyrardów, guberni warszawskiej. 3200-3-2

**Z**agubiono paszport na imię Marcina Miklaszewskiego, wydany przez wójta gminy Miształ, powiatu kutnowskiego, guberni warszawskiej. 3201-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydany z fabryki Silbersztajna, na imię Joanny Dłużnińskiej. 3235-2-2

**Z**aginał kwit od paszportu, wydany z fabryki Reicherta, na imię Antoniego Badnarka. 3167-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hofrychtera, na imię Andrzeja Marklewicza. 3165-3-3

**Z**aginał paszport wydany z guberni Kaliskiej miasta Dumble, na imię Bolesława Kulinskiego. 3156-3-3

**Z**aginał paszport Marii Niwińskiej, wydany przez komisarza XI cyrkulu warszawskiej policji dnia 3 grudnia 1903 r. № 5055. 3174-3-3

**Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa**

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3. Dla panów 5-6 wiecz. 114r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 1.5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Kołtarganova i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w. Dla panów osobno poczekalnia. 425r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. ROSENBLATT**

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 434r

**Dr. J. Klozenberg**

CHOROBY NERWOWE.

10-11 rano 5-7 p. p.

Dzielnia 25. Tel. 21-27. 1388 w 4

**Dr. med. Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano. 4216r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny“

przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**ZĘBY sztuczne od 75 k.**

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wymowywanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 331r

**Ból głowy i Migrenę nasyconym usowa**

**Migreno Nervosin**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-94

**Wykwalifikowani krawcy**

to surdutów i spodni a poszukiwani i znajdują robotę u **Chrystjana Wutke**

Piotrkowska № 115. 1586

Przewybirne w smaku w pięknym opakowaniu **PAPIEROSY**

**„OSMAN”**

100 szt. 1 rb., 20 szt. 20 kop., 10 szt. 10 kop.

poleca fabryka **Akc. Tw. A. N. SZAPOSZNIKOWA i S-ki** w Petersburgu.

Dostać można wszędzie! 1511

**WARSZAWSKI CYRK A. Ciniselli.**

1-szy raz w Łodzi. Tylko do 8-go maja.

Dziś w Poniedziałek i jutro we Wtorek o g. 8 m. 30 w.

**Wielki Wieczór Humoru i Sportu**

Nowości! Bezustanny śmiech! 1-szy raz

**KANDYDACI Z OGŁOSZENIA.**

Scena komyczna z dialogami i baletem „Chantecler“ układa i z udziałem znanych humorystów polskich panów **BOUM i BOUM.**

Nowości! 20 kawalerzystów-turków. 1-szy raz.

Oryginalna monstre tresura jednocześnie z 20-u koni złożona przez dyr. A. Ciniselli.

Pozatym Wielki program wszechświatowy. 1677

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 4 maja u. st. 1911 roku, o godz. 3 p. p. na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Białokorowicze Poł. Z. 10039 zrżyny sosnowe, wysyłający Z. Brawerman dla Paryżera, zaliczenie 35 rb.; Małyńska Poł. Z. 5136 okrągłaki sosnowe, wysyłający N. Heller na okaziciela.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna, w dniu 5 maja n. st. 1911 r. o godz. 3 p. p. 1681

**Sprostowanie.** W № 98 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszła następująca omyłka: Wiersz 9 wydrukowano Wierzbolowo Pół. Z. 1747, winno być Wierzbolowo 4747.

**Do wydzierżawienia**

obszerne, cieniasty ogród, w połowie owocowy, z werandą, kregielnią i placem krikietowym, na warunkach dogodnych. Wiadomość w kancelaryi Stowarzyszenia pracowników handlowych (Długa 45): 1659-3-2



Skutek świetny. W Łodzi Skład Główny **L. Spiess, Piotrkowska 107.**

**Mieszkanie**

na 1-szem piętrze z 6 pokoj i kuchni z wszelkimi wygodami, centralnen ogrzewaniem do wynajęcia od 1 lipca. **Dzielnia № 37. 1462**

**ZUPEŁNE WYLECZENIE!**

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciskom „CORRIDOR DE KEENE“ w cenie 60 kop. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacya na całą Rosyę: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 1242-10-4

**Niedrogo!**

Do wynajęcia 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami, w Podębinach pod Tuszynem, miejscowości śliczna, sach. las, kąpiel niedaleko. Wiadomość: **Radwańska № 24 m. 3. 1436-3-1**

**Były felczer**

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS W WARSZAWIE z długoletnią praktyką **Piotr Golański**

Mieszka ul. Rzgowska nr. 23, I piętro. Przyjmuje cały dzień. 1448

**Kupię dom** drewniany na rozbiórkę

1468 zgłaszać się na ulicę Piotrkowską № 223. **P. Kalinowski.**

Poszukuję osób bezdziejnych mających lat nie mniej 54, noszących nazwisko Bojarski — może być kobieta z rodziców Bojarskich. Oferty: Warszawa, Jerozolimska 78, Biaro (Ingra „Ważny interes“). 1675-1

**Zdolni przykrawacze oraz szwaczki**

do rękawiczek jak również ewklarki i sztrykiery, mogą się zaraz zgłosić: **Mikołajewska № 84. 1590-3-1**

**Zagraniczne paszporty!**

i wszelkie czynności w zakres ich wchodzące załatwia **D. Krugman** 1588-4-1 **Andrzeja 33 m. 7.**

**3 pokoje**

z kuchnią i wszelkimi wygodami zaraz do oddania. Remiza i skład piwniczny teraz albo potem do oddania. **Wólczajska № 138. 1492**

**Mularski majster**

cechowy (zdolny technik). Poszukuje ustosunkowanego współpracownika. Oferty: „Przedsiębiorstwo badowlane“, Rozwój. 1494-3-4

**Letnie mieszkania**

w majątku KOCIOŁKI pod Pabianicami, poczta Wadiew, Woda, las, komunikacya tania, Pensjonat. 1304



Oryginalne pudełka Pigulek **Caubin'a** zaopatrzone są w plombę komorową. 831-18-10

**Pracownia Gorsetów** dawniej Mikołajewska 58 **NATALI KĘDZIERSKIEJ** przyjmuje obstalunki i reparacye. 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

**STUDENT**

Moskiewskiego Uniwersytetu (medalista) dziela korepetycyi w zakresie programu gimnazjalnego. Specjalność: Rosyjski, łaciński, niemiecki, matematyka. Oferty pod lit. „O. S. D.“ w adm. „Rozwoju“. 1014-3-1

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI**

**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej**

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16, m. 24.**

**Przyjmuje się uczenice.**

Poprzednie ofcyna 5-gie piętro.

Ullica PRZEJAZD M 16, 6

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszem zawiadamiam Sz. swoich odbiorców, że z dnia 1-go Maja

**FABRYKA I SKŁAD KEFIRU**

przeniesione zostaną z Pasażu Meyera Nr. 5 na ulicę **Mikołajewką № 31** (parter) do lokalu zakupionego przezemnie składu

**Masła Kujawskiego**, który nadal w tym samym zakresie prowadzić będę.

Jednocześnie z **Kefirem rozsyłać będę do domów i masło śmietankowe i kuchenne** w wyborowych gatunkach.

**B. Patzerowa.**

1490

Od **5 KOP.** lokieć 

**Parcelacja**

Majątku „**Osiny**” pod rzeką „**Mroga**” i dużymi STAWAMI

5 minut od stacji GŁOWNO kolei Kaliskiej

Lasy i pola na LETNIE MIESZKANIA

Bardzo dogodne warunki dla przystępujących do budowy willi.—Miejscowość prześliczna, malownicza, sucha i zdrowa, jedyna w okolicy na wycieczki zamiejskie.

NA ZARYBIONYCH STAWACH SPACERY ŁODKAMI.

Wspaniały park i ogrody spacerowe oświetlone elektrycznością.

WODA ZDROJOWA

Wiadomość w Łodzi: u H. WARSZAWSKIEGO, ul. Spacerowa № 41, telefon 822 między godz. 4—6 po południu i na miejscu w Osinach przy st. Głowno kolei Kaliskiej.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

**Ogólnie znana lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**  
lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

ZAKŁAD hydropatyczno-leczniczy

**„CHOJNY”**

pod ŁODZIĄ.

Sanatorium dla chorych nerwowych i wewnętrznych.

(Leczenie Alkoholizmu i Morfinizmu)

pod kierunkiem specjalisty

D-ra med. **ALEKSANDRA FABIANA.**

Połączenie telefoniczne № 287. — Prospekty gratis na żądanie.  
Sezon tegoroczny rozpoczyna się 1-go maja. 1408

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** Codziennie od 11—1 i od 6—8<sup>1/2</sup>, Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.

Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

Specjalista chorób **włosów, skórnych** (pięgi i przyszcze na twarzy) i **wenerycznych** (syphilis)

**Dr. S. SZMITKIND**  
SREDNIA № 2

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.  
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. Rejt**

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka Leczenie syphilisu salwarsanem **ENRICH-HATA 606.**

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

1312

**„SAPONIA”**

zmywa i czyści bez wysiłku: szkła, porcelany, metale, marmary, emalie, drzewa, hnojeleam etc.—Do szyb, schodów marmarowych i waniń specjalnie się poleca. — Mydło, soda i szczotki zbyteczne. — Ręce zabrudzone przy pracy zmywa idealnie „SAPONIA DO RĄK”.

Do nabycia wszędzie. — Główny przedstawiciel **B. Kamiński, Łódź, ulica Krótka № 9.**

1288—10—0

**Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych**

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie:

Poszukujących pracy: 1) **Majstra** przedsiębiorcy zgrzebn. wykw. starsz. fachowca.

2) **majstra apretury** na sztrychy, pierwszorzędna siła, 30 lat praktyki samodzielnej.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Juljusza № 37, mieszk. 11.

1243

**ZAKŁAD KĄPIELOWY**

WIDZEWSKA 120.

Poleca kąpiele:

**światłne, skrzynkowe, elektryczne.**

Skrzynkowe parowe, gazowe, żelazne, siarczane, jodowe i t. d., pomocne bardzo przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach nerwowych i ogólnych osłabieniach. Równocześnie może być stosowany masaż. Zakład pozostaje pod kierunkiem biegłego kąpielowego. Otwarty codziennie od 9 r. do 7 w. 1617 12 3

**KOCIOŁ**

**KORNWALIJSKI**

50 mtr. 2, 6 atmosfer, w dobrym stanie kupi i prosi o oferty Zarząd Dóbr Lućmierz pod Zgierzem. 1454—8—2

**Ogłoszenie.**

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 kwietnia 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

**A.** Bagaż ze stacji: Warszawa N. 81, 161, 775. Saratów N. 1806. Zubcow N. 4206. Gubnik N. 67. Chenciny N. 562. Tomaszów N. 6358. Chelm N. 8705. Sosnowice N. 462. Aleksandrów N. 484 i Zawiercie N. 572.

**B.** Rzeczy zapomniane w obrębie Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej:

a) na st. Łódź. Fabr.: materiały do modeli, chodnik gumowy, koszałka próżna, kapelusz damski, tłomok ze starami rzeczami i parasol.

b) na st. Koluszki: kalosze męskie, paczka z brudną bielizną, laska żółta, kalosze męskie, szal, książka do nabożeństwa i 2 grzebienie, czapka futrzana czarna, parasol, kalosze męskie, parasol czarny i palto męskie. 1641

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup>, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

**Dr. GUSTAWA**

**ZAND-TENENBAUMOWA**

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49. Przejm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r